KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek, 31 Grudnia / 12 Stycznia Rok 185¹/₂. № 10. Jutro, ŚŚ. Gotfreda i Weroniki.

Ojciec Śty, Papież Pius IX, udzielił 11 Sierpnia r. z., odpust 50 dni, wiernym, odmawiającym skruszonem sercem następną Modlitwę, którą Śty Hieronim *Emiliani*, założyciel Kleryków Regularnych *Somasków*, zwykł był odmawiać: *Dulcissimi JESU, ne sis mihi Judex, sed Salvator*. (Najsłodszy JEZU, nie bądź dla mnie Sędzią, ale Zbawicielem). Pozyskuje się odpust odmawiając tę Modlitwę w jakimkolwiek języku, byle jej tłumaczenie było wierne.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny Iszej kl:, Rzeczywistego Radcę Stanu Szambelana Hrabiego Arkadyusza *Goleniszczewa-Kutuzowa*, Pomocnika Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego.

Dalszy ciąg Ukazu o opłacie od paszportów zagranicznych. Art. 5. Postanowiony Ukazem 5 (17) Lipca 1844 r., przeciąg czasu, dozwolonego na pobyt za granicą za prawnym paszportem (dla szlachty 5-cioletni, a dla innych stanów 3ch-letni), zamienić: 1) dla szlachty na dwu-letni; 2) dla wszystkich innych stanów na roczny. Nad zakres czasu pomienionego nikomu z mieszkańców Królestwa Polskiego, bez różnicy płci za granicą przebywać nie wolno, z wyłączeniem tych osób, które otrzymają na to szczególne Nasze zezwolenie.— Art. 6. Od paszportów emigracyjnych, wydawanych poddanym Naszym Królestwa Polskiego, z dozwolenia Rządu przesiedlającym się do obcych Państw, pobieraną być ma dotychczasowa opłata po rs. 100 od każdej w paszporcie wymienionej osoby, z wyłączeniem osiadłych w Królestwie kolonistów, fabrykantów i rzemieślników, którym, z mocy art. 9go Ukazu ⁵/₁₇ Lipca 1844 r., po zadosyć uczynieniu istniejącym względem powrotu ich przepisom, udzielać paszporta na udanie się z powrotem do ojczyzny, za samą tylko opłatą stęplową, w ustępie 1szym art. 1go niniejszego Ukazu postanowioną. — Art. 7. Pozostawiamy Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem, dozwalać wydawania paszportów zagranicznych za samą tylko opłatą stęplową, w ustępie 1szym art. 1go oznaczoną, tym osobom, któreby uznał właściwem uwolnić od ustanowionych niniejszym Ukazem opłat paszportowych.—Art. 8. Od osób, które otrzymały paszporta zagraniczne, przed wydaniem niniejszego Ukazu Naszego, i które, na termin w pierwszej połowie 1852 r. upływający, nie powrócą do d. ¹/₁₃ Lipca t. r.; za przybyciem ich do Królestwa z tak przetrzymanemi paszportami, pobraną być ma, ustanowiona w ustępie 3cim art. 1go niniejszego Ukazu, opłata po rs. 250, za każde od dnia ¹/₁₃ Lipca 1852 r. przetrzymane półrocze, licząc takowe przetrzymanie i samą opłatę podług zasad, artykułem 21 Ukazu ⁵/₁₇ Lipca 1844 r. postanowionych. (D. n.)

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 30 Grud: (11 Stycz:) 185¹/₂ włącznie, wydano xiążeczek nowych 82, na które, tudzież na dawniejsze, w 507 wnioskach, złożono rs. 8,506 k. 20 (zł. 56,708). Na żądanie 120 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 1 kop. 8), rs. 4,305 kop. 90 (zł. 28,706), i umorzono xiążeczek oszczędności 41. Przeto Uczestników 7,635, posiada kapitał rs. 329,087 kop. 96 (zł. 2,193,919 gr. 22.)

W tych czasach w Pcie *Warszawskim*, przypadają *jarmarki* jak następuje: w *Poniedziałek*: po Trzech Królach w *Nadarzynie;* we Wtorek: w *Czersku* i *Mogielnicy;* we Środę: w *Górze Kalwarji*. Na Trzy Króle (v. s.) także przypadają Jarmarki w Cesarstwie, a mianowicie: w *Dubnie;* z zagranicznych zaś znane są w tej epoce n. s., w *Brodach* i *Toruniu*.

JW. Jenerał-Major *Albertow*, Gubernator Cywilny *Płocki*, przybył z *Lublina*.

JO. Xiążę *Łabanow-Rostowski* Major, Fligiel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, wraz z JO. Xiężną, swoją Małżonką, Córką JJOO. Xięstwa JMość Warszawskich, przybyli z *Petersburga* do *Warszawy*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Powodowany prośbą Jana *Tańskiego* w Galicji zamieszkującego, wezwał Michała *Tańskiego*, który dawniej służył w Komissji Ubiorczej b. Wojska Polskiego, iżby zgłosił się do Zarządu Ober-Policmajstra, gdzie otrzyma bliższą informację co do przypadającego nań spadku po zmarłym ojcu i siostrze jego.

Jeszcze w r. z. zapytywani byliśmy listownie o udzielenie wiadomości, co się stało z zapisem ś. p. *Magiera*, przeznaczonym na *kompas*, mający służyć do ogólnego użytku miasta. Odpowiedzieliśmy wówczas, że i zapisany fundusz znajduje się, i myśl *kompasu*, wcale zarzuconą niezostała. Dziś tem większą jeszcze mamy nadzieję w przyprowadzeniu tego dzieła do skutku, gdyż widzieliśmy już w tych dniach plany budowy rzeczonego *kompasu*.

W połowie miesiąca Lutego, wyjdzie na widok publiczny, pod prassą obecnie zostające dziełko: *Jak człowiek powinien się modlić*, napisane przez Śgo Piotra z *Alkantary*, a przez jednego z *Kapucynów* na język polski przełożone. Do powyższej rzeczy, dodane jest w tejże xiążce stopniowanie cnót, przez Śgo Bonawenturę ułożone. Cena, i miejsca sprzedaży tego dziełka, w właściwym czasie ogłoszone będą.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.), złożyli w Redakcji *Kurjera*, JJWW. i WW.: Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, Komendant m. *Warszawy*, rsr. 3, dla Domu Przytułku Starców Gminy *Ewangel:-Augsburgskiej*.— Pułkownik *Wogak*, wraz z Małżonką, rs. 2, na statuę MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Pułkownik *Lewszyn*, rs. 1 k. 50, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, dla rozdania ubogim wsty-

dzącym się żebrać.— Radca Handlowy Józef *Alexandrowicz*, rs. 2, dla Starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

W roku 1851, znajdowało się w Królestwie 42 fabryk *cukru z buraków*. Z tych 7 nowych, powstało w rzeczonym roku. Najliczniejsze cukrownie istnieją w Gubernji *Warszawskiej*, jest ich bowiem 26. W Gubernji *Płockiej* liczymy tylko jedną; w *Augustowskiej*, o ile nam wiadomo, dotąd nie wyrabiają cukru.

Spostrzeżenia pod względem *meteorologicznym*, szczególniej w *Anglji* znaczny krok zrobiły. Pomiędzy Obserwatorjami znajdującemi się w całym kraju, urządzono telegrafy elektryczne, za pomocą których komunikują sobie jednocześnie ze wszystkich punktów wiadomości o stanie powietrza. W tych dniach oglądaliśmy znajdującą się w ręku Dyrektora tutejszego Obserwatorjum *mappę*, na której o jednej i tejże samej godzinie wskazany był za pomocą strzałek kierunek wiatru na każdym punkcie obserwacyjnym, a za pomocą liter i znaków każdy stan powietrza.

Przed-dzień ŚŚ. Trzech Króli, od najdawniejszych czasów, ważne miejsce w obchodach zwyczajnych zajmował. Nazywany on był u pospólstwa *szczodrym wieczorem*, albowiem w dniu tym rozdawano zwykle *kolendę*. *Kolenda* według jednych ma pochodzić od pogańskiego Bóstwa starożytnych *Sławian*, według drugich, od słowa łacińskiego *calendae*, oznaczającego pierwszy dzień miesiąca. *Kolenda* trwa od Bożego Narodzenia, aż do N. Panny MARJI *Gromnicznej*, (to jest do d. 2 Lutego). Jak dawniej tak i dziś jeszcze, chodzą pod czas niej, z jasełkami, szopkami lub gwiazdką; po wsiach na kolendę dawano *szperki, kiełbasy* kilkałokciowe, *ser, orzechy, owoce, kokosze;* a po domach zamożnych nieraz wielki Magnat rozdawał między domowników *wsie, konie* z sutemi rzędami, *puhary* srebrne, lub też *kiessy* napełnione złotem. Dawni bowiem *magnaci* nie znali granic w hojności, a kiedy dawał to całą garścią, to całem sercem! Ale wracając do rzeczy, owoż w przed-dzień Trzech Króli, parobcy wiejscy poprzebierani za *babo-ków*, dziadów z przewróconym kożuchem, albo też prowadząc na powrośle przystrojonego w grochowiny niby niedźwiedzia, obchodzili wieś całą, wyprawiając pocieszne skoki, i dla większej pociechy widzów, okładali mu niemiłosiernie boki kijami. Gdy zaś wszystkie już chaty obeszli, powracali w umówione miejsce, gdzie wybrana dnia tego na gospodynię najpiękniejsza dziewoja, raczyła ich wieczerzą, która wraz z zabawą przeciągała się do późnej nocy. Ślady tego zwyczaju, po dziś dzień jeszcze można w niektórych napotykać miejscach.

(Art. nad.) Powodowana ciekawością ujrzenia tej *damy*, z ulicy *Miodowej*, o której *Kurjer* wspomniał kilka dni temu, a która zdobi wystawę magazynu P. *Dziechcińskiej*, udałam się tamże, a następnie wstąpiłam do samego Magazynu. Że nie straciłam nic na tej ciekawości, najlepszy dowód tego, iż znalazłszy magazyn ten zaopatrzony we wszystkie zasoby, tak niezbędne do naszego ubrania, poczyniłam różne obstalunki. Dziś, gdy robota po jak najstaranniejszem wykończeniu, zwróconą mi została, nie mogąc okazać inaczej mego zadowolenia, składam publiczne podziękowanie Właścicielce, i polecam jej magazyn tym wszystkim towarzyszkom moim, które lubią mieć ubiór, odznaczający się i gustem i modą.—*A. P......a*, Obywatelka z Gub: *Augustowskiej*.

Znakomity skrzypek uczeń *Paryzkiego* Konserwatorjum, Kazimierz *Łada*, w muzykalnych swych podróżach po Cesarstwie, zwiedził: *Petersburg, Moskwę, Kijów, Charków, Wilno* i wiele miast mniejszych, doznając wszędzie najświetniejszego przyjęcia. Gazety miejscowe nie szczędziły pochwał dla tego Artysty, naszego współ-ziomka, którego bytność jest teraz spodziewana w *Warszawie*.

Wczoraj, w czasie *drugiej Maskarady*, na *powszechne żądanie*, był również *drugi bal kostiumowy dzieci*. Bez potrzeby, a ku zmartwieniu pięknych Warszawskich *podlotków*, odkładaliśmy go aż do przyszłego roku, bo Dyrekcja Teatrów, czyniąc zadosyć żądaniom, pospieszyła z daniem oczekiwanego balu, na pociechę *drobnej* naszej Publiczności. To też jakeśmy to słusznie przewidzieli, znacznie większa liczba zgromadziła się kostiumowanych i nie kostiumowanych małych gości, co zajmujący sprawiało widok. Pomiędzy licznemi dziecinnemi strojami, było kilku *lilipucich krakowiaczków*, z których szczególniej jeden kilko-letni, chłopaczek, powszechną zwracał uwagę, bo też wszystko u niego było jak należy, i *ferezyja* suto wyszywana, i *pasik* brzęczał *kółeczkami*, i *bucik* błyszczącą okuty *podkóweczką*, i *czapeczka* na bakier, a mina! mina panie! to nie żarty!... Uwijało się też wielu pięknych *debarderów*, mianowicie w czarnym axamitnym stroju, towarzyszący małej dziewczynce w fantastycznem ubraniu; śliczna również była jasno-włosa *pastereczka*, mała para *hiszpanów*, *Łucja z Lamermooru*, trzy *wieśniaczki* niosące kwiaty w koszyczkach, zgrabne *krakowianki* i inni. Część nie kostiumowana, odznaczała się w ogólności świeżością i gustem. Tańce jak i pierwszym razem, rozpoczęli najmłodsi uczniowie i uczennice Szkoły baletu; znowu podziwiano zręczność malutkiej Heleny *Popiel*, i rzutny a zamaszysty taniec Konstantego *Turczynowicza*, jako też niemniej wiele obiecującego *Pruszyńskiego* i milutkiej *Stier*. O godzinie w pół do 12tej, na scenie Teatru Wielkiego, popisywali się nasi mali tancerze, a Publiczność wśród hucznych oklasków, przywołała po 4-kroć Wszystkich, (*Turczynowicz* Konstanty, *Pruszyński, Bogdanowicz, Szpet, Popiel* Helena, *Stier, Miąszczyńska, Michałowska, Rembecki, Szalew, Swiergocka, Pejzer, Mańkowski, Królikowska, Bądasiewicz, Domachowska, Kowalewski, Wański, Oliwińska* Marja, *Kasprowicz, Nowacki, Oliwińska* Józefa, *Głębocka, Zuberbier*), i oddzielnie Helenę *Popiel*, Konstantego *Turczynowicza* i *Pruszyńskiego* po 2-kroć. Nastąpił potem wybór tańców, wykonany przez utalentowanych Artystów naszego baletu; po ukończeniu których przywołani Wszyscy, i oddzielnie Panie *Turczynowicz, Wilucka*, Panny *Gwozdecka, Damse*, oraz PP. *Tarnowscy, Krzesiński* i *Budzyński*. Osób było na Maskaradzie 800.— Wczoraj

w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Vallesi* 4-kroć, Pan *Dobrski* 2-kroć i Pan *Steller*. W teatrze Rozmaitości, po Komedji *Dwóch Aniołów*, Panna *Moroz* 2-kroć, oraz PP. *Królikowski* i *Rychter* po 3-kroć; po Komedji *Doktor Robin*, Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 3-kroć; po Monodramie *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski* 3-kroć.

Rzadko zaiste tak pięknej pogody jak w dniu wczorajszym, to też wszystkie miejsca przechadzek zwiedzono, a na *Wiejskiej-Kawie* Orkiestra P. *Rajczaka*, wykonała między innemi dziełami, pięknego po raz pierwszy oberka, pod tytułem *Hulaj dusza*, kompozycji Józefa *Achtla*, któremu znawcy, wszelką sprawiedliwość oddali.

Listy z *Londynu* z d. 6 b. m. donoszą, że *pszenica* o 1 szel: podrożała.

Ameryka. — Z *Washingtonu*, stolicy *Stanów Zjednoczonych*, otrzymano wiadomość, że w dniu 24 z. m. zgorzał Kapitol tameczny; powód pożaru niewiadomy; straty w archiwach rządowych są znaczne. — Z *Kalifornji* donoszą o znaczniej wysyłce złota, wynoszącej przeszło miljon dukatów; z kopalń dobre wiadomości.

Anglja. — Zaraz po zebraniu parlamentu, przedstawią bil, mający na celu bezpieczeństwo osób w *Irlandji*. — Rząd dał 400 dukatów na budowę Kościoła Katolickiego w *Greenwich*. — Z *Mexyku* donoszą, że eskadra *angielska* z 5ciu okrętów, zawinęła do *Vera-Cruz*. — Kapitał włożony w koleje żelazne *angielskie*, wynosił w r. z. 439,525,460 dukatów; od 1846 r. wkładano w te przedsięwzięcia przecięciowo po 60 miljonów dukatów rocznie.

Austrja. *Wiedeń 7go Stycznia*. — Dzienniki półurzędowe wydają ciągle objaśnienia ostatnich patentów. — Kongres celny *niemiecki* otwartym został przez Xięcia *Schwarzenberg*. — Ogłoszono kilka wyroków sądu wojennego w *Hermanstadt* w *Siedmiogrodzie* na 6ciu powstańców; wszystkie brzmią na śmierć, ale w drodze łaski pozmieniano je na więzienie. — Spodziewają się tu bardzo świetnego karnawału; mnóstwo rodzin bogatych przybyło. — Rząd otrzymał zapewnienie od gabinetu *angielskiego*, że kwestję wychodźców rychło załatwi; podobne zapewnienie miały otrzymać inne, rządy *niemieckie*. — Cesarz rozkazał wznieść w *Wiedniu* wspaniały pomnik poecie *Metastazemu*, który był niegdyś poetą Dworu. (*Metastazy* urodził się r. 1698, umarł r. 1782; napisał 63 trajedji lirycznych i oper; 12 oratorjów, 48 kantat, mnóstwo elegji, sielanek, sonetów, etc.)

Francja. *Paryż 6go Stycz:*. — *Monitor* ogłasza długą listę rozmaitych nominacji w orderze *legji honorowej*; pomiędzy temi spotykamy 41 Merów miast, którzy przybyli do *Paryża*. Dalej ogłoszono dekret, otwierający kredyt z 600,000 fr. dla zakładania wzorowych łaźni i pralni dla klass pracujących; nareszcie dekret ustąpienia kolei żelaznej z *Paryża* do *Lyonu*. — Wczorajszy obiad w *Tuileries* był bardzo świetny, zapał wielki ciągle dla Prezydenta goście objawiali, do stołu służyło 150 lokai. Dziś wielkie przedstawienie w Wielkiej Operze; dwie loże frontowe ozdobiono dla Prezydenta baldakinami i orłami. — P. *Brenier* wyjechał z *Paryża* z misją dyplomatyczną. — W Niedzielę z *S. Pelagie* wypuszczono 4ch b. Reprezentantów; jeszcze ich tam zostaje 23, po większej części z górnej *lewej*. — W końcu tygodnia odpłynie pierwszy transport deportowanych do *Guyany*. — Pułki piechoty marynarki powiększone zostaną. — Z raportu w *Monitorze* pokazuje się, że w r. z. summa ogólna gotówki brzęczącej w kraju, powiększyła się o 84 miljonów fr. — Sala tymczasowa Zgromadzenia Narodowego, prawie zupełnie zburzoną została; wybudowanie jej kosztowało 400,000 fr.; materjały jej sprzedano za 43,000 fr., na czem 100 za sto zarobić może przedsiębierca. — Wraz z konstytucją ogłosić mają manifest *Ludwika Napoleona* do ludu i amnestję. — Prezydent przyzwyczajony codzień jeździć konno, a teraz dla spokojności osób go otaczających, odmawia sobie tej przyjemności. Przyjęcia urzędowe mają mieć miejsce w *Tuileries*; ale Prezydent mieszkać będzie w *Elysée* gdzie mu wygodniej. — Uważano pomiędzy spekulantami na giełdzie ruch wielki; nie tylko renta w górę ciągle idzie ale i inne papiery, a chęć do spekulacji tak jest silna, że niektórzy obawiają się, iż to może pociągnąć za sobą nie jedno bankructwo. U *Rotszylda* już zapisano się na miljard (1000 miljonów) akcji kolei z *Paryża* do *Lyonu*, i akcje te sprzedawać się będą zapewne bardzo wysoko. — Xdz *Cessens*, Proboszcz w *Port au Prince* (na wyspie *Haïti*), Wielki Jałmużnik Cesarza *Soulouque*, przybył do *Marsylji*.

Hiszpanja. — Uroczystości i zabawy z powodu urodzin Xiężny *Asturji*, nie będą miały miejsca; pieniądze na ten cel przeznaczone, rozdadzą ubogim. — Kilku wyższych oficerów wymazano z kontrol za opinje polityczne.

Niemcy. — Z *Frankfurtu* donoszą, że do skoncentrowania korpusu związkowego nie przyjdzie. — Z *Hamburga* wyemigrowało do *Ameryki* w r. z. 12,406 osób na 85 okrętach, i 2,300 rekrutów dla *Brezylji* zwerbowanych. — Rząd *hannowerski* stara się o utrzymanie flotty *niemieckiej*. — W *Berlinie* zaprzeczono wszystkim pogłoskom o zmianie gabinetu. — Konserwatorjum muzyczne *Lipskie*, które winno w części istnienie swoje kompozytorowi *Mendelssohn Bartholdy*, obchodziło w tych dniach wielkim koncertem, drugą rocznicę jego zgonu.

Turcja. — Nowy Gubernator *Dardanellów*, uroczyście przeprosił Konsulat *Austrjacki* za zelżenie Dragomana przez jego poprzednika. — W *Adryanopolu* gromada zbrojnych *Turków* napadła na Konsulat *Grecki* i z tamtąd uprowadziła dwie *greczynki*; z tych zaś jedna szukała schronienia przed małżeństwem, ojciec bowiem chciał ją zmusić, by poszła za mąż za *turka*; dano jednak zadość uczynienie Konsulowi natychmiast. — Z powodu rozbojów w *Grecji*, zwłaszcza na granicy, rząd Sułtana przesłał przedstawienie energiczne rządowi *greckiemu*, który zajmuje się projektem uorganizowania kolumn ruchomych dla przywrócenia spokojności.

WŁOCHY. — Król *Sardyński* zatwierdził traktaty handlowe z *Portugalją* i *Grecją*.— Wykonanie kolei żelaznej z *Rzymu* do *Ankony* spotkało niezmierne trudności znowu, z powodu kierunku linji, ponieważ chcą, by przechodziła przez rozmaite miasta, z których każde zostaje pod opieką jakiegoś Kardynała.— Kiedy w innych krajach porto od listów zniżają, w *Rzymie* podwyższonem ono zostało. — W *Rzymie* wkrótce rozpoczną się posiedzenia Rady stanu. — W teatrze Królewskim w *Turynie*, przedstawiają codziennie od niejakiego czasu, nową operę *Marja Giovanna*, do której muzykę napisał młody amator Xżę *Litta*.

ROZMAITOŚCI. — W ciągu pięciu miesięcy r. z., wyrobiono w *Paryżu* 3,672,000 *spadochronów balonowych* dla zabawy dzieci. — Wszystkie domy w wiosce *Crewe* (w *Anglji*), oświecone są *gazem*. Oświecenie to kosztuje około dwa dytki tygodniowo. — Lokaj w *Liverpoolu*, odziedziczył w tych dniach 40,000 dukatów majątku. — Pewien *Anglik*, w czasie swojej podróży, zwiedził także i górę *Himalaja*, najwyższą na całej kuli ziemskiej, gdzie po wielu trudnościach, dostawszy się nareszcie na jej wierzchołek, zostawił w wydrążeniu drzewa bilet wizytowy, i odjechał. W rok potem, tęż samą tak trudną i niebezpieczną wyprawę odbył *Francuz*, a znalazłszy bilet *Anglika*, i chcąc z niego zażartować, udaje się prosto do *Londynu*, oddaje mu wizytę i rzecze: »Szanowny Panie, pozwól, ażebym ci zwrócił bilet twój, który przeszłego roku zostawiłeś na górze *Himalai*.” *Anglik* usłyszawszy to, wpadł w wściekłość, wyzwał *Francuza* na boxy, i ze złości zrzucił go ze schodów; postanowił zarazem nową podróż do *Ameryki* przedsięwziąść, aby bilet swój wizytowy, znowu na szczyt góry rzeczonej odnieść. — Gazeta *Lipska* zawiera następujące doniesienie, tyczące się zmiany lokalu: »Nasz skład wyrobów jedwabnych i lnianych, przeniesionym został *naprzeciwko*. *P. et K.*”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Stan: Oby: z Łazów nr 1346; Cielecki Ign: Obyw: z Stawca nr 585; X. Dziekoński Fran: Pleban z Kryski nr 2680; Gerlicz Refer: Stanu z Woli Boglewskiej; Gościcki Sędzia Pokoju z Trębek nr 585; X. Karpiński Józ: Pleban z Kotliny nr 601; Kościelski Józ: Jen:-Major z Płocka nr 613; Langhein Aug: Technik z Rossji nr 634; Szlubowski Józ: Ob: z Branicy nr 585.

Wyjechali: Bazylewski Alex: Sekr: Koleg: do Włoch; Frankowski Fel: Oby: do Hlewki; Halpert Mik: Oby: do Drezna; Immerwar Lud: Kup: do Petersburga; Lipkau Anna Oby: do Wrocławia; Łubkowski R. D. Naczel: Kancelarji Banku Polskiego do Drezna; Sławoszewski Alex: Oby: do Rossji.

DONIESIENIA.

Dnia 31 Grudnia r. z. skradziono **KOLCZYKI** brylantowe (dormeuses), Petersburgskiej roboty, z brezurami czworograniastemi, około rs. 270 wartujące, w futeraliku z napisem na wierzchu: *Nadine*. Ktoby o nich miał wiadomość lub dostrzegł sprzedającego, zechce się zgłosić do Jubilera *Pikla*, mieszkającego przy ulicy Podwal pod Nrem 497, w domu Dyzmańskiego.

NOTARJUSZ PUBLICZNY WIELKIEGO XIĘZTWA KRAKOWSKIEGO.— Zawiadamia wszystkich, iż na żądanie Handlu pod firmą: „KLUG i KELLER,” od dnia 26 Stycznia w godzinach od 9tej do 12tej z rana, i od 3ciej do 6tej z południa, w kamienicy pod liczbą 46 przy ulicy Stolarskiej, Gminie Iszej miasta Krakowa, sprzedanemi będą przez publiczną licytację **WINA WĘGIERSKIE**, z roku 1845, 1846 i 1848, na lagrze i bez lagru, 86 beczek, samorodne, jednoputowe, dwu-putowe, trzyputowe, cztero-putowe i sześcio-putowe, za gotową srebrną monetę.— Kraków d. 3 Stycznia 1852 r.— Dr Marcin *Strzelbicki*.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd. — Tamże nadszedł transport MINOGÓW Elbląskich, ŁOSOSIA wędzonego i marynowanego, Półgęsek wędzonych, Udek gęsich wędzonych i marynowanych pomerańskich.

Na żądanie pełnoletnich, oraz na żądanie Opieki nieletnich Sukcessorów zmarłego Jana Jerzego Hilkner, należące do pozostałości jego: *a*) Przedmioty handlu żelaznego z Rygałami pod Nr 410, w Warszawie exystującego; *b*) Przedmioty Sklepu z warsztatu, pod Nr 793 w Warszawie znajdującego się; na jeden ryczałt od taxy Inwentarzem objętej, która wynosi ad *a*, rs. 6782 k. $46\frac{1}{2}$ i rs. 25 k. 20; ad *b*, rs. 179 k. $6\frac{1}{2}$ i rs. 1095 k. 3; lecz każdy Sklep z osobna, za pieniądze gotowe zaraz po przybiciu zapłacić winne, przez licytację publiczną sprzedane być mają; do której licytacji podpisany Rejent w domu pod Nr 793 termin na dzień 15/27 Stycznia, godzinę 10 z rana oznaczywszy, zawiadamiam, iż każdy chęć do licytowania mający, przed rozpoczęciem licytacji, na ręce Rejenta jako wadjum złożyć winien ad *a*, rs. 1,500, ad *b*, rs. 600.

F. *Bajer*, Rejent K. Z. G. W. w W.

FABRYKĘ moją Wyrobów z mosiądzu lanego przez lat 19 pod Nr 794 przy ul: Elektoralnej obok Komory Celnej utrzymywaną, przeniosłem obecnie pod Nr 1387 i 1558 przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej; przyczem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Sza: Publiczności z gotową robotą mosiężną, jako to: Żelazkami do prasowania, Moździerzami, Krany czyli Kurki, i różnemi odlewami do Pistorjuszów gorzelnianych, Machin i t. p. potrzebami, przyjmuje zarazem wszelkie obstalunki.— Karol *Jakobsen*.

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1556 są do wynajęcia, na 1m piętrze, 2 POKOJE z Przedpokojem i Kuchnią.— Tamże na drugiem piętrze, 2 POKOJE.

ŁOSOŚ wędzony świeży, Minogi i Łosoś marynowany. Nadszedł nowy transport z Elbląga do Handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwal.

Wszelkich DRUKÓW do SPISU WOJSKOWEGO, tak na Warszawę jak i na prowincję, dostać można gotowych w Drukarni Józefa Tomaszewskiego, przy ul: Bielańskiej Nr 600.

Przy ulicy Długiej pod Nr 552 naprzeciwko possesji SSrów Błeszyńskiego, otworzony został w tych dniach handel **ŚWIEC** Łojowych, Stearynowych, Mydła zwyczajnego i Tualetowego, oraz drobnej Kramarszczyzny, odznaczającej się dobrocią i przystępną ceną.

POKÓJ Kawalerski przy familji, do najęcia pod Nr 739 *a* na Tłumackiem. Stróż Franciszek odprowadzi do mieszkania.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Odludki i Poeta. Żona która zwodzi męża. Młynarz i Kominiarz.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski.*

Niżej podpisana, zawiadamia Szan: Amatorów PĄCZKÓW, iż z dniem Nowego-Roku, otworzoną została moja Pączkarnia, która exystowała dawniej w domu XX. Augustjanów, nateraz przeniesioną została pod Nr 24, 3ci dom od Krako:-Przedm:, po prawej stronie, przy ulicy Piwnej; sprzedaję się sztuka po gr. 3; przytem można dostać HERBATY.— M. R. z Ćwiklów *Zejler*.

Podpisane Nauczycielki Tańców, przybywszy do Warszawy, mają zaszczyt zawiadomić Sz: Publiczność, że otworzyły Salon przy uli: Freta i Śto-Jerskiej pod Nr 274, na 2m piętrze; gdzie udzielają lekcje tańców Salonowych i Solowych.— Józefa i Emilja *Petineti*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 31 Gru: (12 Stycz:) $185\frac{1}{2}$ r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin*.